

Norweska firma Hegel pojawiła się na łamach „Audio” niedawno – testowaliśmy jej znakomity przetwornik C/A HD20. Również tym razem przyglądamy się urządzeniu cyfrowemu, mimo że przez wiele lat wydawało się, że Hegel raczej wzmacniaczami „stoi”. W ostatnich latach inżynierowie tej firmy bardzo mocno wgrzyźli się w zagadnienia związane z przetwarzaniem sygnałów cyfrowych i doszli nawet do kilku autorskich rozwiązań. Gruntownie przećwiczyli rzeczy, które inni przyjęli jako pewnik. W testowanym odtwarzaczu znajdziemy rozwiązania, które inni już dawno odrzucili. Może przedwcześnie?



Skandynawski design widać również w zdalnym sterowaniu, przydałoby się lepsze wyróżnienie funkcji start i stop.

Model CDP4A to absolutnie klasyczny odtwarzacz Compact Disc. Wygląda zupełnie zwyczajnie, nie ma wejść cyfrowych, nie odtwarza płyt SACD, nie dekoduje HDCD... Jego zamknięta formuła jest w dzisiejszych czasach czymś rzadko spotykanym, chociaż jeszcze kilka lat temu reprezentowałby kanon. Być może taka wąska CD-specjalizacja (z dzisiejszej perspektywy) jest demonstracją pewnej filozofii, a nie efektem oszczędności, Hegel ma przecież w ofercie bardzo dobre przetworniki C/A i umieszczenie wejść cyfrowych nie powinno napotkać żadnych technicznych problemów... Wielu melomanów, których kolekcje muzyki oparte są przede wszystkim na CD, chce mieć po prostu święty spokój i nie prosi o żadne dodatkowe funkcje. Oczekuje za to solidności oraz elegancji, i taki właśnie jest odtwarzacz Hegla.

Urządzenie skrócone jest z doskonale dopasowanych aluminiowych elementów. Choć projekt plastyczny może się wydać bardzo prosty, to jednak jest starannie przemyślany. Odtwarzacz został bowiem dopasowany do wzmacniacza Hegla do tego stopnia, że w pierwszej chwili wydaje się, iż także w nim



Hegel CDP4A mk2

mamy na przedniej ścianie gałki, a nie – jak zazwyczaj – przełączniki. Te znajdują się pod okrągłymi osłonami, i tymi niby-gałkami nie kręcimy, lecz je przyciskamy: góra, dół, w prawo lub w lewo. Tą po lewej stronie przerzucamy między utworami lub wyłączamy zasilanie, a tą po prawej – włączamy/wyłączamy odtwarzanie i wysuwamy/wsuwamy szufladę.

Maskownica szuflady jest dość gruba, a wyświetlacz, niestety, niewielki. Z tyłu purystycznie – pośrodku gniazdo sieciowe IEC, a z boku gniazda wyjściowe – cyfrowe RCA oraz analogowe: XLR oraz RCA. XLR-y są solidne, Neutrika, RCA przeciętne.

Napęd to popularny element z układem optycznym KSS-213, plastikowy, żadnych rewelacji. Być może dlatego inżynierowie Hegla napisali samodzielnie jego oprogramowanie, załadowane do mikroprocesora ulokowanego na głównej płytce. Stamtąd sygnał w formie S/PDIF trafia na płytkę audio; druga, wyłącznie z zasilaniem, znajduje się po drugiej stronie napędu.

Na wejściu układu audio sygnał wita transformator dopasowujący, dalej układ Burr Browna DF1704, a za nim Cirrus Logic CS4397.

Jak na dzisiejsze standardy, to bardzo nietypowa sytuacja. Mamy bowiem do czynienia z zewnętrznym filtrem cyfrowym i przetwornikiem C/A. DF1704 – to filtr interpolacyjny zaprojektowany specjalnie do współpracy z bardzo cennym, niestety, od dawna nieprodukowanym wielobitowym przetwornikiem PCM1704. Tutaj nie użyto jednak jakiegoś wyraźnie nowszego DAC-a; układ CS4397 też nie jest już produkowany. Być może dlatego nie ma wejść cyfrowych – filtr DF1704 obsługuje sygnały do 24/96 i firma nie chciała dawać nam do ręki takiego „półproduktu” (bez 192 kHz). Obydwa układy cyfrowe taktowane są precyzyjnym zegarem o nazwie SuperClock 2, charakteryzującym się niezwykle niskim jitterem (niższym niż 10ps).

W sekcji analogowej mamy same układy scalone, wszystkie na podstawkach. Układ jest zbalansowany, z oddzielną gałęzią dla wyjścia niezbalansowanego. Zasilacz rozbudowano, choć bazuje na jednym transformatorze, z którego wychodzą cztery uzwojenia wtórne; widać sporo stabilizatorów napięcia, diody prostowników zostały odsprzęgnięte kondensatorami polipropylenowymi.



Klasyczny odtwarzacz CD – wyjścia analogowe (RCA i XLR) i jedno wyjście cyfrowe. Brakuje wejść cyfrowych.

ODSŁUCH

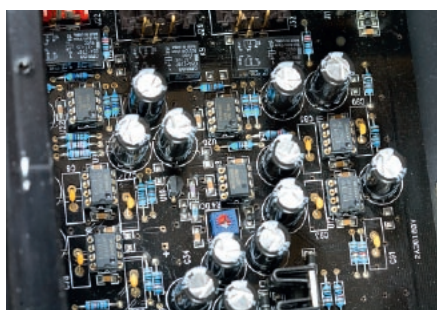
Na początku może się wydawać, że brzmienie jest ciemne i zamknięte. Potem się do tego przyzwyczajamy i nie będzie to już wrażenie tak jednoznaczne, lecz określone ukształtowanie dźwięku przecież nie ulega zmianie. Mocny, nasycony średni bas oraz gładka średnica i delikatna góra, ze zmiękczonym atakiem – na tym tle wiele innych odtwarzaczy cyfrowych może wydawać się dość ostra i rozjaśniona. Jednocześnie Heglowi nie brakuje rozdzielczości, wybrzmienia instrumentów, pogłosy, odmienne efekty akustyczne (pomieszczeń) są dobrze ukazywane, można wyłączyć smaczki realizacyjne, nawet wcześniej nieusłyszane. W zakresie basowym otrzymujemy nie tylko substancję, ale przede wszystkim energię i bogatą barwę. Norweski odtwarzacz bardzo ładnie pokazuje charakter instrumentu. Nie ma zlewania, przeciągania, ani też bezlitosnego, tendencyjnego konturowania. Przekaz jest gęsty, lecz także dynamiczny i szybki. Nie ma tu ostrości czy zgrzytów; jest siła i zwinność. Czasami, wbrew pierwszemu wrażeniu, wydaje się, że Hegel gra trochę „do przodu” wyższym środkiem. Trudno mi rozstrzygnąć, co tu jest subiektywne, a co obiektywne, ale uważałbym z jasnymi systemami, jeżeli takiego efektu nie lubimy, to nie ryzykujemy, choć mięsisty basik chyba i tak nie pozwoliłby brzmienia odchudzić, zawsze będziemy mieli dobry grunt.

To dobrze wykonany odtwarzacz o charakterystycznym brzmieniu. Obsługa z pilota jest przyjemna, chociaż przyznaję, że nie mogłem się przyzwyczać do dość nietypowego działania „przycisków” na przedniej ściance. Zresztą, może to moja nieporadność, a nie problem odtwarzacza – trzeba to przećwiczyć samodzielnie.

Klasyczny podział – na środku napęd, po jednej stronie zasilacz, a po drugiej układy audio.



Za obydwo „galkami” kryją się przełączniki sterujące napędem. Za swoje wzornictwo Hegel został już nagrodzony, ale do obsługi trzeba się przyzwyczać.



Układ audio w całości na scalakach, niezłe elementy bierne, ale bez szaleństw. Co wartościowe – przygotowano osobne tory dla wyjść RCA i dla wyjść XLR.

CDP4A mk2

CENA: 14 500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HEGEL POLSKA
www.hegelpolska.pl

WYKONANIE

Solidna, klasyczna, ale nie archaiczna obudowa, starannie dobierane elementy – bez szaleństw.

FUNKCJONALNOŚĆ

Podstawowa dla CD. Wyjścia zbalansowane i niezbalansowane.

BRZMIENIE

Ciekawe połączenie dynamiki, nasycenia i rozdzielczości. Bez wyostrzenia, bez ocieplenia.

